

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego
w sprawie **M. N.**

skazanego z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 13 marca 2024 r.,

przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.

postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 sierpnia 2023 r., sygn.
akt V Kzw 354/23, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni
ustawy:

„czy w obowiązującym stanie prawnym, wobec treści przepisu art. 182a § 1 ustawy z dnia 6.06.1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 5.08.1997 r, Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) sąd może orzec - przy spełnieniu warunków określonych w tym przepisie - o dalszym wykonywaniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 ustawy z dnia 20.06.1997 r. — Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 110, 284, 568, 695, 1087 i 517) także w stosunku do sprawców, co do których sąd orzekł na podstawie art. 42 § 2, 3 lub 4 Kodeksu karnego zakaz prowadzenia pojazdów po ustaleniu, że w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w art. 42 § 1 Kodeksu

karnego sprawca był pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, art. 174 lub art. 177 Kodeksu karnego?".

p o s t a n o w i ł :
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia obrońcy M. N. na postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt II Ko 597/23.

Postanowieniem tym Sąd Rejonowy odmówił skazanemu M. N. dalszego wykonywania środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 30 listopada 2022 r., sygn. akt II K 225/22, w formie zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową.

Postanowienie to zostało zaskarżone przez obrońcę skazanego, a w zażaleniu podniósł on dwa zarzuty, tj. zarzut błędnych ustaleń faktycznych oraz zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 182a § 1 k.k.w. W ocenie skarżącego, postawa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego zachowanie w okresie wykonywania środka karnego uzasadniają przekonanie, że prowadzenie pojazdu przez skazanego nie będzie zagrażało bezpieczeństwu w komunikacji, a ponadto stwierdził, że zastosowanie przepisu art. 182a k.k.w. jest możliwe w odniesieniu do sprawców skazanych za prowadzenie pojazdu pod wpływem środków odurzających.

Sąd Okręgowy w Szczecinie rozpoznając w dniu 11 sierpnia 2023 r. zażalenie w sprawie sygn. akt. V Kzw 354/23, powziął wątpliwość dotyczącą wykładni art. 182a § 1 k.k.w., co do możliwości orzeczenia tego środka w stosunku do sprawcy, który znajdował się pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, art. 174 lub art. 177 k.k. Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2023 r. odroczył rozpoznanie sprawy i w oparciu o art. 411 § 1 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. sformułował zagadnienie prawne wymagające,

zdaniem Sądu odwoławczego, zasadniczej wykładni ustawy, kierując do Sądu Najwyższego następujące pytanie:

„czy w obowiązującym stanie prawnym, wobec treści przepisu art. 182a § 1 ustawy z dnia 6.06.1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 5.08.1997 r., Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) sąd może orzec - przy spełnieniu warunków określonych w tym przepisie - o dalszym wykonywaniu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową, o której mowa w art. 2 pkt 84 ustawy z dnia 20.06.1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 110, 284, 568, 695, 1087 i 517) także w stosunku do sprawców, co do których sąd orzekł na podstawie art. 42 § 2, 3 lub 4 Kodeksu karnego zakaz prowadzenia pojazdów po ustaleniu, że w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w art. 42 § 1 Kodeksu karnego sprawca był pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, art. 174 lub art. 177 Kodeksu karnego?”.

W krótkim uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że „analizowane zagadnienie prawne wymaga zasadniczej wykładni ustawy i ukształtowania prawidłowej, jednolitej linii orzeczniczej”, przy czym nie przywołał, ani rozbieżności w orzecznictwie sądowym, ani w piśmiennictwie prawniczym. Co istotne w uzasadnieniu postanowienia (str. 3) wyraźnie stwierdzono, że Sąd odwoławczy podziela pogląd skarżącego co do treści normy zawartej w art. 182a § 1 k.k.w., a zatem Sąd ten ma wprost wyrobiony pogląd na kwestię prawną zawartą w pytaniu.

W skierowanym do Sądu Najwyższego pisemnym stanowisku z dnia 27 września 2023 r. prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały - wskazując, że pytanie prawne sformułowane przez Sąd Okręgowy w Szczecinie nie spełnia wszystkich przesłanek warunkujących dopuszczalność korzystania z tej instytucji procesowej. W jego ocenie rzeczywistym powodem przekazania Sądowi Najwyższemu, w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego, nie jest wątpliwość Sądu pytającego, co do sposobu wykładni wskazanego w postanowieniu przepisu prawa, a jedynie chęć uzyskania od Sądu Najwyższego potwierdzenia przyjętego już stanowiska, reprezentowanego w sprawie przez obrońcę skazanego, o możliwości zastosowania zakazu

wynikającego z art. 182a § 1 k.k.w. do sprawców, którzy prowadzili pojazd pod wpływem środków odurzających lub zbiegli z miejsca zdarzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma prokurator Prokuratury Krajowej wskazując, że w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione warunki do podjęcia uchwały.

Na wstępie wskazać należy, zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze i doktrynie, że przewidziana w przepisie art. 441 § 1 k.p.k. instytucja tzw. pytań prawnych stanowi odstępstwo od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, wyrażonej w art. 8 k.p.k. Stosownie do niej, sąd karny – poza wyjątkiem wskazanym w § 2 tego przepisu prawa – rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Taki charakter wzajemnych relacji obu tych przepisów powoduje, że rozstrzyganie przez Sąd Najwyższy zagadnień prawnych może być realizowane tylko z zachowaniem, wskazanych w art. 441 § 1 k.p.k., warunków ustawowych. Rozszerzenie tej możliwości – zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* (zakaz wykładni rozszerzającej wyjątków) – jest niedopuszczalne (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 2/12, OSNKW 2012, z. 5, poz. 48).

Z wyraźnego sformułowania przepisu art. 441 § 1 k.p.k. wynika, że jednym z warunków koniecznych do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy jest to, by w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, tj. istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu (przepisów) rozbieżnie rozumianego i stosowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych interpretacji. Przedmiotem pytania prawnego może być nie tylko konkretny przepis ustawy, ale także kompleks wzajemnie powiązanych przepisów zamieszczonych w ustawie lub nawet odrębnych aktach prawnych, jeśli tylko powstały na ich gruncie problem wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Nie ulega również wątpliwości, że zagadnienie prawne musi powstać „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego” i mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy czym chodzi tu o „powiązanie” z konkretną sprawą i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia zależy rozstrzygnięcie danej sprawy. Nie jest

bowiem rolą Sądu Najwyższego zajmowanie stanowiska w odniesieniu do pytania o charakterze abstrakcyjnym, choćby miało to istotne znaczenie dla praktyki stosowania prawa.

Co równie istotne, Sądowi Najwyższemu może być przedstawione wyłącznie zagadnienie prawne „wymagające zasadniczej wykładni ustawy”, tj. wykładni wychodzącej poza zwykłą wykładnię operatywną i przeciwdziałającą rozbieżnościom interpretacyjnym niekorzystnym dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym w nim zaistnieć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2019 r., I KZP 8/19). W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że Sąd Najwyższy nie może zastępować sądów w dokonywaniu jakiejkolwiek wykładni, powinien jedynie dokonywać wykładni zasadniczej, tj. takiej, która ma charakter wyjątkowy, często precedensowy, odnoszący się do zagadnień dotąd niewyjaśnionych, budzących spory i kontrowersje (D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Warszawa 2015, teza 4 do art. 441 oraz wskazane tam orzecznictwo). Występujący z pytaniem sąd musi wykazać na czym polegają wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu prawa i dlaczego uznał je za takie, które wymagają zasadniczej wykładni ustawy. Sąd odwoławczy przed wystąpieniem z pytaniem prawnym musi zatem podjąć próbę wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości i dopiero stwierdziwszy, że nie może ich rozstrzygnąć, przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Zadaniem Sądu Najwyższego orzekającego w trybie art. 441 k.p.k. nie jest bowiem rozstrzyganie sporów teoretycznych, jak też korygowanie niesłusznych unormowań prawnych. O dopuszczalności wystąpienia z pytaniem prawnym nie decydują, same przez się, ani praktyczna doniosłość podniesionego problemu, ani też odnotowane rozbieżności w jego rozwiązaniu w doktrynie, czy w orzecznictwie innych sądów, lecz to, czy sąd odwoławczy sam ma rzeczywiste wątpliwości co do sposobu jego rozstrzygnięcia (por. R. A. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Warszawa 2001, s.: 273, 289-292 i 354 i wskazane tam orzecznictwo; S. Włodyka, Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego, Nowe Prawo 1971, z. 2, s. 174-175; D. Zienkiewicz, Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawieniem zagadnień

prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Palestra 2002, z. 5-6, s. 44-50).

Biorąc powyższe pod uwagę, podjęcie w omawianym trybie uchwały jest niedopuszczalne m.in. wtedy, gdy sąd odwoławczy w istocie nie ma wątpliwości co do znaczenia przepisu prawa, od którego zależy rozstrzygnięcie środka odwoławczego, a jego wystąpienie dyktowane jest potrzebą upewnienia się lub wręcz zasięgnięcia porady co do rozstrzygnięcia rozpoznawanego środka zaskarżenia (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 954-955; R. A. Stefański, Instytucja ..., s.: 254-261, 352-371). Niedopuszczalne jest też wtedy, gdy formułowane wątpliwości interpretacyjne wprawdzie istnieją, lecz mogą zostać rozwiązane w drodze zwykłej, a nie o charakterze zasadniczym, wykładni, do której dokonania sąd jest uprawniony – i zobowiązany – w ramach samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k. - por. R. A. Stefański, Instytucja ..., s. 357).

Oceniając wystąpienie Sądu Okręgowego w Szczecinie w aspekcie wskazanych okoliczności stwierdzić należy, iż nie spełnia ono wszystkich warunków określonych w art. 441 § 1 k.p.k., a właściwie spełnia tylko jeden z nich i to połowicznie. Wątpliwości wskazanego Sądu wyłoniły się *in concreto* w postępowaniu odwoławczym, łączą się bowiem z wniesionym zażaleniem obrońcy M. N. na postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie z dnia 5 czerwca 2023 r., sygn. akt II Ko 597/23.

Niestety, w pozostałym zakresie, analizowane postanowienie wpisuje się w krąg tych wielu już wystąpień, których wady – przesądzające o niedopuszczalności podjęcia uchwały interpretacyjnej – wymieniono powyżej. Zapoznając się z uzasadnieniem postanowienia Sądu odwoławczego można odnieść nie tylko wrażenie, że jest ono spłycone i pozbawione warstwy merytorycznej, tj. rozważań prawnych co do normy prawnej zawartej w przepisie art. 182a § 1 k.k.w., ale po prostu napisane zostało z minimalnym wysiłkiem, ograniczone do ogólników, a jedynym celem jest uzyskanie potwierdzenia swojego poglądu autorytetem Sądu Najwyższego. Ocenę tę implikuje chociażby fakt, że Sąd Okręgowy nie wykazał, koniecznych, istniejących rozbieżności w zakresie praktyki sądowej, albowiem w tym zakresie nie przytoczył ani jednego judykatu, przemawiającego za brakiem

możliwości lub za możliwością, w zaistniałym układzie faktycznym, orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową na podstawie art. 182a § 1 k.k.w., co winno obrazować różnice w interpretacji tego przepisu prawa. Sąd II instancji z jednej strony stwierdził jedynie, że obserwuje się, utrwaloną już praktykę orzeczniczą polegającą na odmowie zastosowania przez sądy wykonujące orzeczenie przepisu art. 182a § 1 k.k.w. do innych sprawców niż ci, którzy prowadzili pojazd w stanie nietrzeźwości. Z drugiej strony organ procesowy zauważył, że: *„W dotychczasowym orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa karnego nie pojawia się wyraźnie sprecyzowany pogląd, że sprawcy, którzy zbiegli z miejsca zdarzenia bądź prowadzili pojazdy pod wpływem środka odurzającego (i w konsekwencji zastosowano wobec nich przepis art. 42 § 2, 3 lub 4 k.k.) nie mogą skorzystać z możliwości jakie daje zastosowanie przepisu art. 182a § 1 k.k.w.”*. Mając powyższe na względzie, za krańcowo dowolne uznać należy twierdzenia Sądu *ad quem* o „utrwalonej praktyce orzeczniczej” oraz o „dotychczasowym orzecznictwie”, gdyż żadne z twierdzeń Sądu pytającego, jak wskazano, nie zostało poparte jakimkolwiek orzeczeniem sądowym. Tym samym, nie można uznać, że wykazane zostały różnice w dotychczasowej interpretacji art. 182a § 1 k.k.w., pozwalające na skorzystanie z rozwiązania wynikającego z art. 441 § 1 k.p.k.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, co już zaznaczono, że Sąd Okręgowy w zasadzie ma już wyrobiony pogląd prawny, zgodnie z którym istnieje możliwość zastosowania zakazu wynikającego z art. 182a § 1 k.k.w. do sprawców, którzy prowadzili pojazd pod wpływem środków odurzających lub zbiegli z miejsca zdarzenia. Tymczasem tryb przewidziany art. 441 § 1 k.p.k. nie służy temu, by sądy odwoławcze, niejako „przy pomocy” Sądu Najwyższego, upewniały się co do prawidłowości przyjmowanego przez nie stanowiska interpretacyjnego (poglądu prawnego) i w perspektywie wydania określonej decyzji procesowej w toku instancji.

Dodatkowo rację ma prokurator w swoim pisemnym stanowisku, że zasadniczym elementem nieuwzględnienia wniosku obrońcy skazanego był brak prognozy Sądu I instancji, iż dopuszczenie skazanego M. N. do ruchu drogowego nie stanowi już zagrożenia dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu. W tym kontekście kwestia zawarta w pytaniu prawnym nie ma żadnego znaczenia dla

rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego - chyba, że ocenę tę Sąd *ad quem* zmienił. W uzasadnieniu postanowienia jednak to zupełnie podstawowe zagadnienie nie zostało w ogóle poruszone.

Już na końcu zaznaczyć trzeba, że Sąd Okręgowy nie wykazał w ogóle, aby art. 182a § 1 k.k.w. wymagał „zasadniczej wykładni ustawy”. Za dalece niewystarczające w tym zakresie należy bowiem uznać odczytywanie – dekodowanie normy prawnej wyłącznie w oparciu o wykładnię gramatyczną. Tym samym należy przyjąć, że Sąd pytający nie podjął jakiejkolwiek próby dokonania wykładni operatywnej dla usunięcia wyartykułowanych wątpliwości. Zadane pytanie prawne, w opisanej sytuacji, nie zawiera więc niezbędnych pozytywnych przesłanek warunkujących podjęcie uchwały. Sąd Najwyższy z przykrością stwierdzić musi, iż Sąd odwoławczy nie okazał minimalnej staranności w przygotowaniu kwestii zawartej w pytaniu prawnym. Przedstawiając pytanie prawne Sądowi Najwyższemu problem prawny stanowiący przedmiot pytania winien być drobiazgowo i wnikliwie przemyślany przez Sąd II instancji. Dokonanie koniecznych czynności w zakresie wykładni przepisów prawa jest niezbędne, a dopiero wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie jest w stanie problemu rozstrzygnąć winien w sposób należyty przedstawić zagadnienie prawne. Jak już wskazano tych minimalnych warunków nie spełniono w sprawie.

Odmowa podjęcia uchwały jest uzasadniona nie tylko wtedy, gdy chodzi o zagadnienie prawne, którego rozstrzygnięcie nie miałoby znaczenia dla rozpoznania środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy dokonuje bowiem wykładni określonego przepisu tylko w związku z konkretną sprawą, w której usunięcie wątpliwości co do kwestii prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., I KZP 16/05). Podstawy odmowy udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie prawne materializują się także wtedy, gdy treść danego przepisu prawa (zasadniczo ustawy) może być i powinna być właściwie zinterpretowana przez Sąd pytający, czego jednak jednoznacznie zaniechano.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono, jak w sentencji.

[J.J.]

[a!]

